

Debata w PE ws. antyaborcyjnego prawa w Hiszpanii

17 stycznia 2014

Deputowani Parlamentu Europejskiego z frakcji socjaldemokratów zainicjowali debatę ws. nowych przepisów antyaborcyjnych, które planują wprowadzić rządzący w Hiszpanii konserwatyści. Rada ministrów królestwa przyjęła w grudniu prawo, ograniczające legalne przerywanie ciąży do przypadków gwałtu, poważnego ryzyka dla zdrowia matki i uszkodzenia płodu zagrażającego życiu dziecka. Wcześniej aborcja była w Hiszpanii legalna bez tego rodzaju ograniczeń do 14. tygodnia ciąży. Państwo to jest trzecim państwem na świecie, która ogranicza w ten sposób prawa przyznane wcześniej kobietom, po Polsce i Nikaragui.

Deputowana z ramienia tamtejszych socjalistów z Katalonii, Iratxe Garcia Perez stwierdziła, że „Obecny rząd Hiszpanii stara się ograniczyć prawa kobiet do walki o godność i ich prawo wyboru” oraz określiła te działania jako próbę „narzucania kobietom pewnej wersji moralności” przez konserwatywny rząd. Zwróciła uwagę, że kobiety o ograniczonych dochodach będą poddawać się nielegalnym aborcjom, podczas gdy te bogate wyjadą w celu przeprowadzenia zabiegu za granicę. „To są siły reakcyjne, siły konserwatywne, siły macho” – mówił z kolei o planowanym prawie eurodeputowany zielonych, Raul Romeva i Rueda. Jego zdaniem przepisy te są „pogwałceniem wszelkich praw kobiet w zakresie zdrowia”. Polska deputowana, Joanna Senyszyn (SLD), przypomniała, że zakaz aborcji to „atrybut totalitaryzmu”, obowiązujący w czasach hitleryzmu, stalinizmu i frankizmu. Przypomniała też, że analogiczne prawo doprowadziło w Polsce do „żałosnych efektów” i ok. 150 tys. zabiegów przerywania ciąży wykonywanych nielegalnie w ramach aborcyjnego podziemia.

W 21 państwach członkowskich dopuszcza się aborcję na życzenie. Wielka Brytania, Finlandia i Cypr pozwalają na dużą dowolność w interpretowaniu tego przypadków. Poważne ograniczenia występują na obecną chwilę jedynie w Polsce, Irlandii i Luksemburgu.

Autor: Łukasz Drozda

Źródło: Lewica.pl